

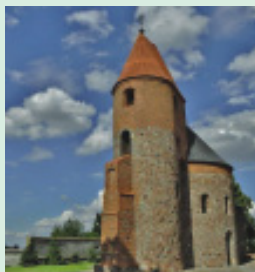


PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
LATO 2022
nr 270
www.kolbe.diecezja.gda.pl

Powędruj z nami Panie



Patron kierowców ▶ 8



Najstarsze kościoły ▶ 20



Rycerze Kolumba ▶ 22

**Posłani
w pokoju
Chrystusa**
2021 – 2022



„Ten, kto Mnie
spożywa, będzie żył
przez Mnie.”
(J 6, 57)

TATA



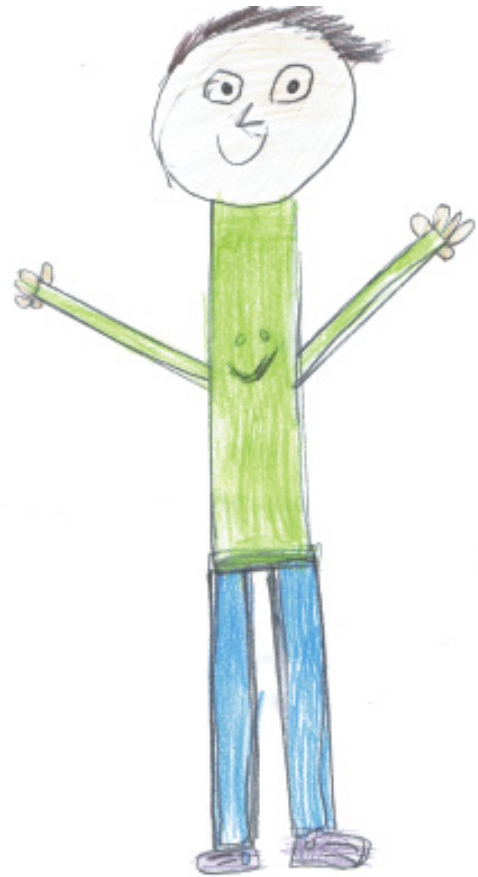
Mój tata ma brązowe włosy i brązowe oczy.
Lubię chodzić z nim na spacer z psem.
Ma spokojny charakter. Jest miły i sympatyczny. Podziwiam go za pracę human. My nie lubię Nerwin, a nie drugie i nie piotr.



DAFI

Jest najlepszym psem na świecie. ♡♡♡♡

Uczennica kl. V



Łukasz



Mój tata jest wysoki.
Kocham go za to że się ma tak dobrze opiekuje, i że gdy mi się nudzi potrafi zorganizować mi czas.
Często gdy mój tata i ja mamy wolne to jedziemy gdzieś na wycieczkę.
Bardzo go kocham.

Agata



Mój Tata jest SUPER!!

Piotr

MÓJ TATO



Uczniowie klasy IV i V ze Szkoły Podstawowej nr 42 podzielili się refleksjami o swoich ojcach. Na str. 2 znajdują się kolorowe prace dzieci. Ortografia i gramatyka oryginalna.

Mój Tato

Jest wysokiego wzrostu około 180cm. Ma czarne włosy i niebieskie oczy, które po min odziedziczyłam. Kocham go, ponieważ w ciężkiej sytuacji nigdy mnie nie opuścił i jeszcze dlatego, że zawsze się stara abyśmy ja z moim bratem mieli najlepiej.

Tata

Mój tata jest wysoki, włosy mojego taty są brązowo-czarne, a oczy ma zielone. Mój tata potrafi bardzo dobrze gotować i piec przepyszne ciasta. Mój tata jest KRÓLEM PARKIETU.

Natalia

Mój tata jest wysoki nazywa się Mateusz. Lubię w nim to, że jest mądry i zabawny. Mój tata ma krótkie włosy i jest chudy. Mój tata robi pyszną pizzę. Tata często bawi się z moim bratem.

Mój tata jest bardzo pracowity i miły. Jest malarzem wraca o 24h do domu. Lubię spędzać z nim czas. Mój tata ma brązowe włosy, jest bardzo silny. Nosi czarne buty. A jak wychodzi na dwór to zakłada tylko bluzę. Bardzo go kocham.

Łukasz

Mój tata jest miły, śmieszny, wesoły, zabawny, uparty. Ma brązowe włosy i brązowe oczy. Kocha zwierzęta i wydaje mi się, że jego ulubionymi zwierzętami są psy, Lubi gotować.

Urodził się na wsi, miał psy, koty, króliki, gołębie, kury, konie itp. Bardzo kocham swojego tatę.

Mój tata ma na imię Tomek. Z wykształcenia jest historykiem, ale pracuje jako prezes dużej firmy budowlanej. Kocha zwierzęta i tak samo jak ja lubi aktywnie spędzać czas. Nauczył mnie jazdy na łyżwach, dzięki czemu mogę teraz jeździć synchronicznie. Nauczył mnie również wspinaczki. Zawsze w weekendy kiedy do niego przyjeżdżałam, zabierał mnie gdzieś. Podziwiam w nim Jego cierpliwość oraz spontaniczność i zdolność do opowiadania historii.

Mój tata ma na imię Marek. Ma brązowe włosy, bardzo lekko odstające uszy, brodę, zielone oczy i szeroki nos. Lubię w nim to, że jest moim tatą, czasami nas rozśmiesza pomaga w kłopotach i pracach domowych. Jest wysoki i silny. Potrafi zrobić prawie wszystko, nawet rosół.

Mój tata jest wysoki i ma czarne włosy. Jest miły i zawsze mnie wspiera. Mój tata bardzo lubi grać z moim bratem w piłkę, a mnie zabiera na basen. To tata najczęściej robi u nas zakupy, a w jego torbie zawsze znajdziemy coś słodkiego. Najbardziej w moim tacie lubię to, że zawsze pomaga mi realizować marzenia, a kiedy mam w szkole lub gdziekolwiek problemy zawsze mnie wspiera. Mam też brata i tata zawsze robi tak, że znajduje czas dla nas obu.



**Wszystkim Ojcom w Dniu ich święta życzymy: dużo zdrowia,
błogosławieństwa Bożego, spełnienia marzeń,
pięknych urlopów i zawsze szerokiej drogi!
Niech każdy Wasz dzień będzie zawsze pełen przyjemności,
spokoju i byście nigdy nie stracili nic ze swojej wytrwałości.**

Redakcja „Domu na Skale”

*„Tyś jest Piotr, czyli Skala i na tej Skale zbuduję Kościół mój”
(Mt 16, 18)*

Drogi Księżu Proboszczu Piotrze!

W dniu imienin życzymy Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej na każdy dzień, siły, wiary, nadziei i miłości, aby Kościół który jest naszym domem był nim każdego dnia.

Redakcja „Domu na Skale”

**W lipcu i sierpniu zmienia się porządek godzin mszy św.
W niedziele msze święte będą sprawowane o godz. 7.00;
8.00; 9.30; 11.00 (tylko w górnym kościele);
12.30 i 18.00.**

**W dni powszednie msze święte będą
o godz. 6.30 i 18.00.**

„Gdzie Bóg ciebie posyła, tam już na ciebie czeka”.

Decyzją księdza arcybiskupa Tadeusza Wojdy Metropolity Gdańskiego, wikariusz naszej parafii - ks. mgr Marcin Bukowski, z dniem 25 sierpnia kończy posługiwanie duszpasterskie w naszej parafii.

Nową placówką duszpasterską księdza Marcina będzie parafia św. Jadwigi Królowej w Gdyni-Karwinach. Dziękujemy księdzu Marcinowi za czteroletnią posługę w naszej wspólnocie; za wspaniały kontakt z najmłodszymi parafianami, uczniami, a szczególnie młodzieżą oraz ich rodzinami; za posługę pośród ministrantów i lektorów; za ofiarne serce wobec chorych.

Życzymy obitych łask Ducha Świętego w nowym miejscu.

SERCE JEZUSA, dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami



1. W dniu 24 czerwca przypada w tym roku **Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Kult Najświętszego Serca w Kościele powszechnym nawiązuje do prywatnych wizji mistycznych, jakie miała św. Małgorzata Maria Alacoque. We wspomnienie św. Jana Ewangelisty, 27 grudnia 1673 r., siostra Małgorzata Maria, dzięki mistycznej łasce, została obdarzona poznaniem tajemnic Najświętszego Serca Pana Jezusa. Serce Zbawiciela dało jej odczuć, że jest tak często przez ludzi zapomniane, a mimo to wciąż ogarnia hojną miłością każdego człowieka. **Pan Jezus prosił wspomnianą siostrę wizytkę o praktykowanie zadośćuczynienia za niewdzięczność tak wielu ludzi wobec bezgranicznej miłości Boga, objawionej w dramacie Golgoty.** Potem następowały kolejne objawienia, podczas których Pan Jezus udzielał jej wskazań o tym, jak szerzyć kult Jego Najświętszego Serca. Wyraził także pragnienie, aby kult Jego Serca stał się powszechnym i publicznym.

Kult Serca Jezusowego rozwinął się w naszym kraju jeszcze przed objawieniami św. Małgorzaty Marii Alacoque. Polska miała też szczególne przywileje od papieża. Na cały Kościół święto Serca Pana Jezusa rozszerzył papież Pius IX w roku 1856. Począwszy od 1995 r. w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która wypada zawsze w piątek po oktawie Bożego Ciała, Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Modlitwy o Uświęcenie Kapłanów. „Oto Serce, które tak bardzo umiłowало ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję”. Jezus do św. Małgorzaty, 10 czerwca 1675r.

2. Na podstawie pism św. Marii Małgorzaty Alacoque ułożono **listę 12 obietnic Serca Jezusa dla Jego czcicieli:**

1) czciciele otrzymają łaski potrzebne do realizacji ich zadań życiowych, wynikających z obowiązków stanu;
2) pokój w rodzinach;

3) pocieszenie w strapieniach;

4) opiekę Zbawiciela w życiu, szczególnie w godzinę śmierci;

5) błogosławieństwo w podejmowanych przedsięwzięciach;

6) grzesznicy znajdą w Bożym Sercu „źródło i ocean miłosierdzia”;

7) oziębli staną się gorliwymi w swoim życiu religijnym;

8) gorliwi w wierze szybko staną się doskonałymi;

9) Pan Jezus będzie błogosławił tym domom, rodzinom, w których jest czczony obraz Boskiego Serca;

10) imiona osób propagujące to nabożeństwo zostaną zapisane w Sercu Pana Jezusa;

11) kapłani poruszą najbardziej ztwardziałe serca;

12) Pan Jezus da łaskę pokuty i będzie „ucieczką” w ostatniej godzinie życia osobom, które przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca będą przyjmowały Komunię Świętą wynagradzającą.

3. Praktyka I piątków miesiąca **WIELKA OBIETNICA: Jezus obiecuje praktykującym 9 pierwszych piątków miesiąca, że nie umrą nie będąc w stanie łaskie uświęcającej.**

Warunki „Wielkiej obietnicy”

Podstawowym warunkiem praktyki pierwszych piątków jest przystępowanie do Komunii św. przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca. Nie można ani zmienić dnia przyjęcia Komunii św., ani prze-

rwąć kolejnych dziewięciu piątków.

Potrzebna jest również właściwa intencja. Jest nią miłość i wynagrodzenie Sercu Jezusowemu oraz pragnienie przyjęcia Komunii św. według intencji Jezusowego Serca: by otrzymać łaskę śmierci w stanie zjednoczenia z Panem Bogiem. Można ją tak wyrazić: „Panie Jezuu, w zjednoczeniu z Sercem Twym Najświętszym, w duchu miłości i wynagrodzenia, ofiaruję Ci przyjmowanie przeze mnie Komunii św. przez kolejne dziewięć pierwszych piątków miesiąca”. Jest to szczególnie ważne dla osób często lub codziennie przyjmujących Komunię św. Bez tej intencji, czynionej na początku praktyki, która potem może być ponawiana w każdy pierwszy piątek, nie można powiedzieć, że się ją właściwie odbyło. Dlatego też dla pewności, że otrzyma się owoc tej pobożnej praktyki, warto ją powtórzyć kilka razy w swoim życiu.



CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



Jak dobrze znasz wyrażenia mające swoje korzenie w Biblii? Skrótów myślowe, popularne nazwy przeniknęły z Pisma św. do języka potocznego. Czy potrafisz prawidłowo osadzić je w wydarzeniach biblijnych?

1. Wyrok mądry i sprawiedliwy:

- A. Salomonowy;
- B. Mojżeszowy;
- C. Dawidowy;
- D. Pawłowy.

2. Hiobowe wieści to informacje:

- A. fałszywe;
- B. sprawdzone, pewne
- C. złe, tragiczne;
- D. pokrętnie.

3. Nieprzeniknione ciemności wystąpiły w:

- A. Syrii;
- B. Palestynie;
- C. Samarii;
- D. Egipcie.

4. Osoba obarczana winą, oskarżana o złe uczynki, których niekoniecznie się dopuściła to:

- A. kozioł ofiarny;
- B. byczek ofiarny;
- C. fajtlapa;
- D. Azazel.

5. Czupryna jak u Absaloma to:

- A. włosy krótko ścięte;
- B. łysina;
- C. długie bujne włosy;
- D. zawiązany kitek.

6. Ulubieniec, faworyt, najmłodsze dziecko:

- A. pieszczoszek;
- B. bobasek;
- C. urwiszek;
- D. beniaminek .

7 Faryzeusz to człowiek:

- A. obłudny;
- B. wysoki;
- C. skąpy;
- D. małomówny.

8. Krzew gorejący to:

- A. symbol przymierza;
- B. zwiastun nieszczęścia;
- C. podstawa czegoś;

D. Cudowny znak

9 Fałszywy znak przyjaźni, nieprzychylnie zamiary:

- A. judaszowy pocałunek;
- B. metalowe denary;
- C. czerwony pas;
- D. czarna polewka.

10. Mury Jerycha to przeszkody:

- A. drewniane;
- B. niemożliwe do pokonania;
- C. dające się łatwo obalić;
- D. murowane.



11. Umrzeć to inaczej:

- A. przenieść się na łono Abrahama;
- B. iść na Pola Elizejskie;
- C. wstąpić do Hadesu;
- D. wkroczyć do pałacu Salomona.

12. Bożek, obiekt próżnego kultu to złoty:

- A. kozioł;
- B. baran;

C. cielec;

D. puchar.

13. Żona Lota to kobieta:

- A. niska;
- B. dobra gospodyni;
- C. piękna;
- D. ciekawska.

14. Symbolem trudności w przejściu z jednego etapu życia do następnego jest:

- A. ucho igielne;
- B. oko igielne;
- C. brama igielna;
- D. piekielne wrota.

15. Coś mało wartościowego za co oddaje się coś o dużym znaczeniu, to miska:

- A. manny;
- B. ciecierzycy;
- C. soczewicy;
- D. zupy.

16. Niegodziwie zarobione pieniądze to:

- A. talenty;
- B. srebrniki;
- C. denary;
- D. szekle.

Maryla

poprawne odpowiedzi na str. 25

Nie ma wakacji bez Boga

czyli kilka wskazówek na spędzenie urlopu po katolicku

Rozpoczynamy wakacje i urlopy. Nie możemy jednak zapominać, że ludźmi wierzącymi jesteśmy zawsze, nie tylko w dniach pracujących. Od Pana Boga i Jego świętych nakazów nie ma wakacji. Przykazania obowiązują zawsze i wszędzie. Jak przeżyć urlop, by nie wpłynął on negatywnie na życie duchowe? Jest na to kilka prostych sposobów!

Sprawdź gdzie jest najbliższy kościół!

W dobie powszechnego dostępu do internetu nie jest najmniejszym kłopotem odnalezienie kościoła znajdującego się najbliżej miejsca spędzania przez nas urlopu. Nikt nie może tłumaczyć się, że nie umiał. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać nazwę miasta plus słowo „kościół” i otrzymujemy propozycje, często liczne.

Warto po zameldowaniu się w hotelu, na polu namiotowym lub w ośrodku udać się do Domu Bożego, by podziękować Stwórcy za bezpieczny dojazd do miejsca wypoczynku oraz by poprosić o spokojny urlop. Przy okazji nawiedzenia kościoła powinniśmy też wykonać kolejną czynność umożliwiającą właściwe przeżycie wakacji, czyli...

Sprawdź kiedy uprawiana jest niedzielna msza święta!

Będąc w kościele bez większego trudu dowiemy się, o której godzinie w miejscowej świątyni odprawiana jest niedzielna msza święta – obowiązkowa dla każdego katolika przez cały rok, także w wakacje. Przed wieloma kościołami znajdują się specjalne tablice informujące o godzinach nabożeństw. Jeśli ich nie ma, to informacja powinna być w środku kościoła. Informację o godzinach odprawiania mszy świętych możemy odszukać również w internecie, będzie to jednak nieco trudniejsze, a ponadto nie wszystkie parafie prowadzą witryny. Bywa także niekiedy kłopot z aktualizacją danych.

Dlaczego nie ma mszy świętej?

Często bywa i tak, że z racji urlopów, a co za tym idzie wyjazdów księży, dostęp do sakramentu pokuty bywa utrudniony, a niektóre z godzin mszy świętych – odwołane. Bywa i tak, że przy kilkuosobowym składzie kapłańskim, jest w parafii tylko jeden kapłan, który chociaż się bardzo stara, nie jest w stanie wypełnić wszystkich zadań za nieobecnych kolegów. Dlatego też prosimy tutaj o wyrozumiałość i cierpliwość. Wcześniej sprawdźmy zatem, czy msza św. o danej godzinie będzie sprawowana, a sprawy bieżące załatwiamy po mszy świętej porannej lub wieczornej, przychodząc do zakrystii.

Zacznij dobrze dzień od modlitwy!

Wiele osób zaniedbuje poranną modlitwę, zasłaniając się brakiem czasu. Jednak urlop, czas wolny od obowiązków zawodowych lub szkoły, nie pozwala tłumaczyć się w ten sposób. Budząc się, niezależnie o której godzinie to się stanie, podziękujmy Panu Bogu za wszystko, czym nas obdarza, za to, że możemy mieć wakacje, że możemy oderwać się od obowiązków, za spokojny sen. W końcu poprośmy Stwórcę, by pozwolił nam dobrze i po Bożemu przeżyć kolejny dzień urlopu.

Zakończ dobrze dzień. Modlitwa przed snem!

Na zakończenie dnia, oprócz codziennego rachunku sumienia i przeproszenia ze grzechy, podziękuj Panu Bogu za piękny świat, za te wszystkie cudowne miejsca, które w trakcie wypoczynku zobaczyłeś, zwiedziłeś, za naturę. Poproś również o spokojny sen, by rozpocząć i mieć siły na przeżycie kolejnego dnia urlopu.

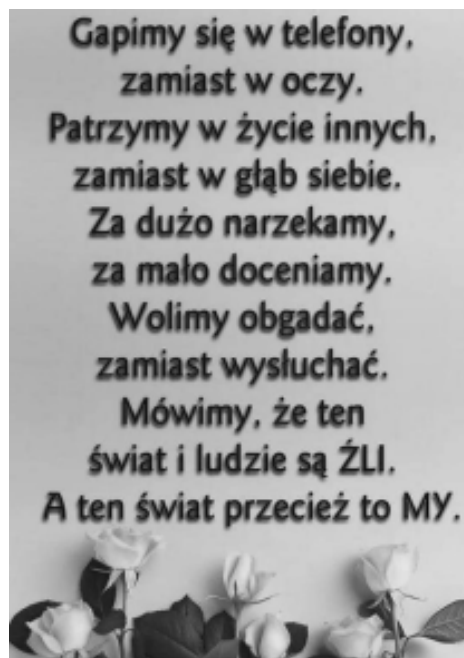
Kto ma uszy, niechaj słucha!

Wszędzie gdzie jesteś oglądaj piękny świat, będący dziełem Pana Boga oraz słuchaj odgłosów przyrody. Rozważaj przy tym, jak wspaniała, dobry i wielki jest Stwórca. Patrz na wznoszone na jego chwałę budowle, odwiedzaj kościoły w celach religijnych, ale również estetycznych. To wszystko nie tylko zapewni nam godną „atrakcję” ale także pogłębi czy ożywi nasze życie duchowe.

Nie marnuj czasu na głupoty!

W ciągu roku często brakuje nam czasu, by spokojnie i w dobrej atmosferze pogłębić swoją wiedzę religijną. Wolne chwile podczas urlopu to doskonała okazja, by przysiąć nad dobrą lekturą, wartościowym czasopiśmie albo zgłębić dogmaty wiary, życie Pana Jezusa lub świętych. Nie zmarnujmy czasu na rzeczy niepotrzebne, na bezsensowne wpatrywanie się w ekran telewizora, komputera czy telefonu, szczególnie jeśli w ciągu całego roku zdarza nam się tracić na to cenne minuty.

Często czekamy na urlop z wytęsknieniem, cały rok. Pragniemy go, myślimy o nim, chcemy maksymalnie nacieszyć się chwilami wolnymi od obowiązków. Nie sprawiamy jedna, by Bóg czekał na nas daremnie prosząc o kontakt z nami. Boże plany są zawsze piękniejsze, niż twoje najlepsze pomysły. Pan Bóg, jako kochający nas ojciec zawsze podnosi słuchawkę telefonu, bez względu na to, ile czasu upłynęło od ostatniej rozmowy.



PATRON KIEROWCÓW

O życiu św. Krzysztofa nie mamy pewnych informacji. Prawdopodobnie żył na początku trzeciego wieku i zmarł śmiercią męczeńską. Reszta wiadomości oparta jest na przekazach ustnych i legendach.

Legenda mówi, że rodzice dali mu na imię Reprob, co miało znaczyć Odrażający. Był bardzo brzydki: olbrzymi wzrost, potężne ciało i niekształtna głowa przypominająca głowę psa. Odznaczał się także ponadludzką siłą. Może dlatego postanowił zaciągnąć się na służbę u najpotężniejszego władcy. Najpierw zaciągnął się w władcy swojej krainy. Przekonał się jednak, że król bardzo boi się szatana, przyjął więc służbę u niego. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. To sprawiło, że zainteresował się Chrystusem, poznał Jego naukę i przyjął chrzest. Za pokutę postanowił osiedlić się na Jordanem i przenosić ludzi przez rzekę na swych potężnych ramionach.

Pewnej nocy usłyszał, że dziecko prosi o przeniesienie na drugi brzeg. Wziął je na ramiona i zaczął nieść. Dziecko stawało się coraz cięższe, tak że w pewnym momencie Reprobowski groziło utonięcie. Dotarł jednak do drugiego brzegu i spytał „Kim jesteś?”. Usłyszał: „Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając mnie, dźwigasz cały świat”. Na pamiątkę tego zdarzenia Reprob miał otrzymać greckie imię Christophoros, co oznacza „niosący Chrystusa”. Legenda wspomina też, że Pan Jezus przywrócił Krzysztofowi normalny wygląd.

Inna legenda opowiada, jak Krzysztof został pojmany i wtrącony do więzienia przez swojego króla, okrutnego prześladowcę chrześcijan. Działo się to około 250 roku, za panowania cesarza Deceusza. Trudno było go wydać na mękę, ponieważ z powodu niezwykłej siły Krzysztofa żołnierze bali się go. Wielu żołnierzy, widząc dzielną postawę Krzysztofa na mękach, nawróciło się. Inni nawrócili się widząc, jak wypuszczane w jego kierunku strzały zatrzymują się w powietrzu lub odbijają się od jego ciała. Krzysztof był przez cały dzień zasypywany strzałami, które jednak nie zabiły go. Kiedy wreszcie wyczerpany padł na ziemię, władca polecił go ściąć. Tyle legenda.

Niektóre źródła podają, że poniósł męczeńską śmierć podczas prześladowań za czasów Dioklecjana.

W średniowieczu św. Krzysztof został zaliczony do grona 14 „Wspomożycieli”, czyli do szczególnych patronów. Opiekował się podróżnymi, pielgrzymami, przewodnikami, flisakami, marynarzami. Dziś uważany jest za patrona kierowców, ruchu i komunikacji oraz wielu zawodów z nimi związanych (poza wymienione): woźniców, żeglarzy, biegaczy, jest opiekunem dróg górskich, patron górników, stolarzy, cieśli, kapeluszników,

farbiarzy, introligatorów, poszukiwaczy skarbów, sprzedawców owoców, ogrodników, opiekunem twierdz i fortec, patronem dzieci. Wzywamy go w przypadku niespodziewanej śmierci, zarazy i dżumy, zagrożenia od ognia i wody, suszy, niepogody i gradu, w przypadku chorób oczu, bólu zębów i ran. Jest patronem Ameryki i Wilna (jego wizerunek znajduje się w herbie tego miasta), siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży. Orędownik w śmiertelnych niebezpieczeństwach.

Zgodnie z dawnymi wierzeniami, kto spojrzy raniem na wizerunek św. Krzysztofa, będzie bezpieczny aż do wieczora. Dlatego dawniej malowano jego postać przy wejściach do kościołów, na basztach miejskich, na feretronach i sztandarach, także na wielu kamienicach przy ruchliwych ulicach - takie kamienice w średniowieczu nazywano „Krzysztoforami”.

MODLITWA KIEROWCY

O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko, doskonałą uwagę, bym nie pozostawił za sobą płaczącego człowieka. Ty jesteś Dawcą Życia - proszę Cię przeto, spraw bym nie stał się przyczyną śmierci tych, którym Ty dałeś życie. Zachowaj, o Panie, wszystkich którzy będą mi towarzyszyć od jakichkolwiek nieszczęść i wypadków.

Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanować pokusę przekraczania granicy bezpieczeństwa szybkości. Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twej łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich.

Amen.

PIĘŚNI DLA KIEROWCÓW PRZEKRACZAJĄCYCH PRĘDKOŚĆ

Wykaz pieśni, jakie należy śpiewać podczas jazdy samochodem, gdy rozwija się następujące prędkości:

- 80 km/h - „Pobłogosław, Jezu, drogi .”
- 90 km/h - „To szczęśliwy dzień...”
- 100 km/h - „Cóż Ci, Jezu, damy...”
- 110 km/h - „Ojcze, Ty kochasz mnie...”
- 120 km/h - „Liczę na Ciebie Ojcze...”
- 130 km/h - „Panie, przebacz nam...”
- 140 km/h - „Zbliżam się w pokorze...”
- 150 km/h - „Być bliżej Ciebie chcę...”
- 160 km/h - „Pan Jezus już się zbliża...”
- 170 km/h - „U drzwi Twoich stoję, Panie...”
- 180 km/h - „Jezus jest tu...”
- 190 km/h - „Witam Cię, Ojcze...”
- 200 km/h - „Anielski orszak niech Twą duszę przyjmie...”

Uwaga! Św. Krzysztof jeździ z Tobą tylko do 120 km/h. Przy większych prędkościach swoje miejsce oddaje św. Piotrowi!



WNIEBOWZIĘCIE NMP

Od grzechu pierwotnego kresem życia doczesnego człowieka jest śmierć. W Starym Testamencie są jednak ludzie „tajemniczego końca”, innego od tego, który jest wspólny żyjącym. W Księdze Rodzaju (5,18 nn) jest Henoah, który trzysta lat żył w przyjaźni z Bogiem i znikł, bo zabrał go Bóg. Autor Listu do Hebrajczyków wyjaśnia, że został on uniesiony przez wiarę, aby nie oglądał śmierci. „Nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu” (Hbr 11,5). Wśród wichru wstąpił do nieba także inny „podobający się Bogu”, przez Boga wybrany — prorok Elias (2Krl 2,11).

W Nowym Testamencie do nieba wstępuje Zmartwychwstały Bóg — Człowiek (Łk 24,50-51; Dz 1,9). Misterium Paschalne otwiera zamknięte pierwszym grzechem drzwi Domu Ojca. Każdy może przekroczyć ich próg. Odtąd nie ma już więcej opisanych w Biblii niestandardowych rozstań z ziemią.

Skąd więc Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny? Ewangelisci nie opisali końca Jej ziemskiego życia. Pomimo tego **Papież Pius XII 1 listopada 1950 r. ogłosił, jako prawdę wiary naukę (dogmat) o Wniebowzięciu Maryi: „Niepokalana Bogarodzica zawsze Dziewica po zakończeniu swojego ziemskiego życia wzięta została z ciałem i duszą do chwały niebieskiej”**. Pytania: gdzie miało to miejsce, kiedy to się stało, w jaki sposób, pozostają jednak bez odpowiedzi. Pewną jest jedynie „pełnia łaski” Maryi, którą zakomunikował w zwiastowaniu Gabriel (Łk 1,28) — to fundament pod Boże Macierzyństwo, niczym nieodparty dowód, że Maryja była wolna od grzechu pierwotnego i wszystkich jego konsekwencji pośród których jest śmierć i rozkład ciała.

Na chrześcijańskim wschodzie Wniebowzięcie znane jest jako Zaśnięcie Matki Bożej. Ikona na ten dzień przedstawia Maryję leżącą na swoim śmiertelnym łożu, wokół którego ze wszystkich zakątków świata zgromadzili się, zwołani przez Ducha Świętego Apostołowie, są też na niej pierwsi biskupi Kościoła, aniołowie i kobiety — wszyscy oddają cześć Jej ciału. W centrum ikony Chrystus w chwale trzyma w ramionach dziecko. To dusza Maryi. Dla-

czego? Bo po swoim ziemskim życiu narodziła się Ona w Niebie. Maryja urodziła Jezusa, dała mu ludzką naturę, On zaś obdarował Ją swoją Boskością, aby narodziła się w Niebie. 15 sierpnia liturgia bizantyjska śpiewa: „W narodzeniu dziewictwo zachowałeś, w zaśnięciu świata nie porzuciłeś, Bogurodzico. Odeszłaś bowiem do życia, Matką będąc Życia, i twymi modlitwami wybawiasz od śmierci dusze nasze”; „Grób i śmierć nie zatrzymają nieustającej w modlitwach Bogurodzicy i w orędownictwie stałej nadziei, bowiem Matka Życia przechodzi do życia, do Boga, który wcielił się w Jej dziewicze łono”; „Aniołowie widząc zaśnięcie Najczystszej, dziwili się, że Dziewica wstępuje z ziemi do nieba”, zaś w niesporach wspomina się apostołów, świadków „drugiego wniebowstąpienia”, kiedy to Maryja wraz z ciałem została wzięta do nieba, aby mieć udział w chwale swojego Syna.

Po co to wszystko? Dlaczego Kościół zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie dzień 15 sierpnia zalicza do swoich największych świąt? Chce odnowić w nas prawdę, że **to, co stało się udziałem Maryi, jest przewidziane dla każdego z nas — staniemy przed Bogiem! Jacy? Tacy, jakimi jesteśmy. Sztuka życia na ziemi polega na odnawianiu i realizowaniu woli Tego, który jest w niebie.** Droga Maryi do nieba została utworzona wypełnieniem woli Boga. Odnalazła ją

w Zwiastowaniu i pozostała jej wierna do końca. Ten kto prawdziwie szuka woli Boga już ją znalazł. Prawdziwie szuka woli Boga ten, kto czyni to w Kościele i z Kościołem, ufny we wstawiennictwo Matki Kościoła.

15 sierpnia Kościół przypomina, że ludzkie ciało będzie uwielbione, że człowiek to jedność tego, co duchowe z tym, co cielesne, że odkupiony został cały człowiek a **śmierć nie znaczy końca ani duszy ani ciała — Zmartwychwstanie także ciało człowieka.** Patrząc na Wniebowziętą lepiej i głębiej rozumie się sens życia na ziemi, która jest miejscem zasługiwania na niebo. A do nieba, uczy Wniebowzięta, jedyną drogą jest Jezus. We Wniebowzięcie przypominamy, że przez Maryję idzie się zawsze do Jezusa, a przez Jezusa do Maryi — to jest Życie.



P. Rubens Wniebowzięcie NMP, XVII w.

Blisko Ewangelii

Łk 9,28-36

W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeni Jego chwałę i obydwoch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy [tamci] weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.

Dwie lekcje wyciągnąłem dla nas w tym fragmencie Ewangelii, przewidzianej na święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia).

Po pierwsze: wszyscy będziemy piękni. Przemienienie jest celem naszego życia na tym świecie. Na skutek tego przemienienia wprowadzie nasze twarze nie zajaśnieją jak słońce i nasze odzienie nie stanie się białe jak światło (jak u Chrystusa), ale i tak będziemy nie do poznania. Dlaczego? Nasze serca staną się piękne - będą kochać czystą miłością. Nasze oczy też staną się piękne - będą zawsze dobrze patrzeć. Cali będziemy piękni miłością i dobrocią przejętą od Jezusa - naszego Mistrza i Pierwowzoru. Nie staniemy się podobni do słońca, bo tylko Jezus jest „światłem świata”, ale w świetle, którym On jest, ukaże się całe nasze wrodzone piękno, które ukryliśmy pod powłoką grzechu.

Po drugie: modlitwa jest przywilejem. Jezus nie przemienił się, aby zrobić na uczniach jakieś niesamowite wrażenie. Tym niezwykłym znakiem chciał im i nam powiedzieć, że wszyscy potrzebujemy przemiany, że nasza postać nie ma jeszcze tego blasku, który jest nam właściwy, że jesteśmy ciągle jeszcze jako „przyćmieni”, co przejawia się choćby popełnianymi grzechami, stale upadamy. I dlatego właśnie potrzebujemy przemienienia. Może go dokonać w nas tylko Bóg, ale potrzebuje naszego „wstąpienia na górę”. Każdy czas modlitwy jest właśnie owym „wstępowaniem wzwyż”, jest „pograżaniem się w obłoku” Bożej obecności. Dlatego warto się modlić. Modlitwa nie jest czymś, co my dajemy Bogu, choć jest wysiłkiem. Ona jest przywilejem, tak jak przywilejem było to, że Jezus zabrał na górę Piotra, Jakuba i Jana.

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci

JEZUS WZIĄŁ ZE SOBĄ PIOTRA, JANA I JAKUBA I WYSZEDŁ NA GÓRĘ, ABY SIĘ MODLIĆ.



KIEDY SIĘ MODLIŁ, UCZNIOWIE USNĘLI, A OBLICZE JEZUSA SIĘ ODMIENIŁO I JEGO SZATY STAŁY SIĘ LŚNIĄCO BIAŁE.

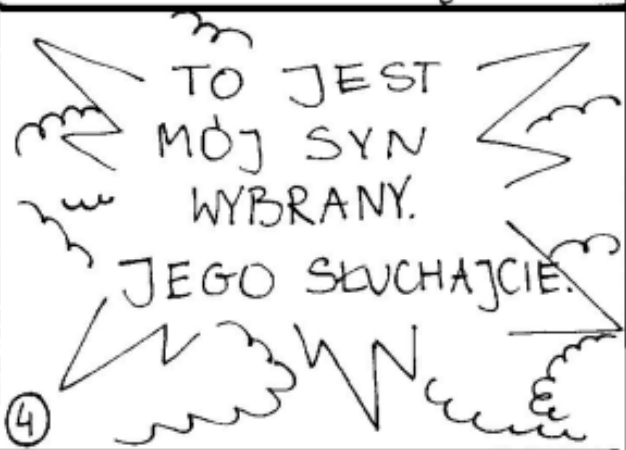


GDY UCZNIOWIE SIĘ OCKNĘLI, UJRZELI JEZUSA W CHWALE W TOWARZYSTWIE MOJŻESZA I ELIASZA.



MISTRZU, DOBRZE ŻE TU JESTEŚMY. POSTAWIMY TRZY NAMIOTY. JEDEN DLA CIEBIE, JEDEN DLA MOJŻESZA I JEDEN DLA ELIASZA.

GDY JESZCZE TO MÓWIŁ, OSŁONIŁ ICH OBLOK I ODEZWAŁ SIĘ GŁOS:



W CHWILI, GDY ODEZWAŁ SIĘ GŁOS, JEZUS ZNALAZŁ SIĘ SAM. A UCZNIOWIE ZACHOWALI MILCZENIE I NIKOMU NIC NIE OPOWIEDZIELI O TYM, CO WIDZIELI.

Savoir vivre w kościele

Przed wakacjami i urlopami kilka słów o kulturze w kościele „**Rzeczy święte traktuj w sposób święty!**” - to stare łacińskie powiedzenie nakazuje traktować sprawy związane z Bogiem w sposób święty i chyba nie było czasów w dziejach Kościoła, w których to zdanie byłoby bardziej potrzebne niż dziś.

Gdy mijamy na ulicy kapłana z Najświętszym Sakramentem bardzo rzadko kogoś stać na przyklęknięcie, czy choćby słowa: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”, a przecież jest to chwila podobna do adoracji - spotyka nas sam Bóg w Eucharystycznej Postaci.

Gdy znajdujemy się w świątyni mało kto przestrzega zasad w niej obowiązujących. A zasady są następujące:

Udział w niedzielnej Eucharystii to obecność na całej mszy św., włącznie z pieśnią na wejście i aktem pokutnym, a na końcu z błogosławieństwem kapłana. Niestety, część wiernych nie chce przyjąć tego do wiadomości, albo nie rozumie, jak wielkim nieaktym jest spóźnienie się na „audiencję” u samego Boga. Tymczasem jeszcze dwadzieścia minmszy św. czy nabożeństwa drzwi kościoła otwierają się, aby wpuścić spóźnialskich

Gdy wchodzimy do kościoła lub tylko **przechodzimy przed tabernakulum**, należy przyklęknąć, czyli na chwilę

dotknąć kolanem, lub kolanami posadzki. Zazwyczaj wykonujemy wtedy jedynie jakieś śmieszne skłony, ugięcia kolan, inne gesty nie będące przyklęknięciem. Królowie, cesarze i ludzie nieprzeciętnego pokroju klęczeli przed Najświętszym Sakramentem, ale my uważamy się za zbyt ważnych, aby wykonać z szacunkiem ten prosty gest świadczący o naszej pokorze. Oczywiście nie dotyczy to ludzi starszych i schorowanych.

Podczas najważniejszych momentów Eucharystii należy również przyjąć pozycję klęczącą i jeśli ktoś tego nie robi, tylko kuca w dosyć dziwnej pozycji, to jego zachowanie może, choć nie musi, świadczyć o tym, że nie chce przyjąć pokornej postawy przed Bogiem, bo dla niego Bóg nie jest tego godzien. Istnieje jeszcze jedna możliwość: ktoś nie klęka z powodu kłopotów ze zdrowiem. A w takiej sytuacji jest to całkowicie uspra-

wiedliwione, ale wtedy pamiętajmy, iż lepiej przyjąć postawę stojącą, pełną szacunku, z ukłonem głowy, aniżeli kucać w śmieszny sposób.

Nawet gdy siedzimy nasza postawa daje wiele do myślenia. Niektórzy czują się w domu Boga jak u siebie w ogródku. Ich pozycja na krześle czy ławce w kościele bardziej przypomina leżakowanie na plaży, niż spokojną i pełną szacunku postawę siedzącą, jaką przyjmujemy wtedy, gdy ktoś ważny zaprasza nas do siebie i pozwala usiąść. U dyrektora naszego zakładu, czy szefa w pracy siedzimy w gabinecie skromnie i z szacunkiem, a w kościele pozwalamy sobie na założenie nóżki na nóżkę, bujanie nią, pozycję półleżącą na krześle z wyciągniętymi przed siebie nogami itd.

Gdy wykonujemy w świątyni pewne gesty, należy czynić to z szacunkiem i troską o ich jakość. Często nasz znak krzyża bardziej przypomina opędzanie się od natrętnego owada, niż świadomy gest będący naj-

krótszym wyznaniem naszej wiary. Nasze przyklęknięcie czy skłon głowy można często nazwać parodią gestu oddającego cześć i szacunek Bogu. A nasz śpiew i „głośno” wypowiedane modlitwy są często bardziej podobne do szepotu anemików leżących w szpitalu i czekających tylko na śmierć, niż do radośnego śpiewu tych, którzy pragną wychwalać Boga.

Następna sprawa to nasz ubiór,

gdy idziemy na mszę św. Prawie na każdej Eucharystii niedzielnej, gdy rozpocznie się ciepły okres roku kalendarzowego można wskazać w świątyni osoby ubrane bardzo nieodpowiednio na tę uroczystą okazję. Widujemy w kościele dziewczyny, ale niestety również i dorosłe kobiety, ubrane w taki sposób, że można się przy nich zastanawiać, po co tu przyszły: pomodlić się czy przeszkadzać mężczyznom w modlitwie prezentując swoje wdzięki? Eleganckie restauracje nie zezwalają na wejście gościom, którzy nie posiadają odpowiedniego stroju. Na premierę do teatru, filharmonii, czy kina nie wejdziemy bez krawata i marynarki, ale do kościoła, na spotkanie z samym Bogiem pchamy się w poszarpanych dzinsach i starych adidasach, lub stroju urągającym skromności, a nawet bardzo krótkich szortach i klapkach rodem z plaży lub spod prysznic.





„Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych Rodziców, a oni odchodzą.”

Jako wspólnota Parafii na czele z ks. proboszczem Piotrem
Toczkiem pragniemy przekazać wyrazy
głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

redaktor naczelnej

Ewie Kopernik-Ambroziak

z powodu śmierci

Taty Bronisława Kopernik

Redakcja „Domu na Skale”

ciąg dalszy ze str. 5

**SERCE JEZUSA, dobroci i mi-
łości pełne, zmiłuj się nad
NAMI**

Podczas przyjmowania Komunii św. często widzimy wiernych, którzy zaraz po otrzymaniu Ciała Chrystusa wykonują znak krzyża na sobie. Niektóre osoby (szczególnie młodzież i dzieci) nie czekają nawet na moment, gdy kapłan zabierze swoją rękę, tylko z boku sięgają swoją dłonią do czoła, aby rozpocząć ten religijny gest. Nie wiadomo, skąd się to bierze, bo żadna katechetka nie uczy takiego zachowania podczas przygotowania do Pierwszej Komunii św. Poza tym jeśli w naszym kościele przyjmujemy Komunię św. na stojącą, to należy przykłąknąć przed osobą, która Ją przyjmuje na jedno kolano (nie dotyczy starszych i schorowanych) i koniecznie mieć złożone dłonie. Bywają coraz częściej osoby, które nie tylko nie mają złożonych rąk, lecz także na słowa kapłana: „Ciało Chrystusa”, odpowiadają: „Bóg zapłać” lub nawet „Dziękuję”. Skąd się to wzięło nie wiem. Gdyby ktoś z wiernych pragnąłby przyjmować Komunię św. na klęcząco, wystarczy uklęknąć, żaden kapłan nie będzie się gniewał. I odejźmy wreszcie od tej Komunii „na rękę”.

Nigdy, ale to przenigdy **nie należy wychodzić z kościoła** przed końcowym błogosławieństwem. Oczywiście słowa te kierują do wiernych, którzy nie mogąc się doczekać zakończenia nabożeństwa udzielają sobie dyspensy z jego części i idą do domu, zanim kapłan ich pobłogosławi. Takie zachowanie jest egoistyczne, niekulturalne i może nawet bluźniercze wobec Boga, który jeszcze nie zakończył swojej „audiencji” dla nas i nie przekazał wszystkich darów.

Najważniejsza w I piątek jest komunia św., a nie spowiedź. Komunię św. należy oczywiście przyjmować w stanie łaski uświęcającej. Ten, kto jest w stanie grzechu ciężkiego, musi otrzymać przebaczenie w sakramencie pokuty. **Do spowiedzi św. MOŻNA PRZYSTĄPIĆ jednak wcześniej** (innego dnia, niż w I piątek miesiąca). Ten, kto w szczerości serca rozpoczął świętą praktykę, a w słabości swojej upadł, jeśli otrzyma łaskę przebaczenia grzechów i podejmie kontynuację pierwszych piątków, dostąpi wypełnienia w swoim życiu „wielkiej obietnicy”.

Na pierwszy piątek każdego miesiąca osobiście wskazał Pan Jezus jako na **dzień wdzięczności za Jego miłość oraz dzień wynagrodzenia za zniewagi, niewdzięczność i zapomnienia, których szczególnie doświadcza On w Eucharystii.** Jest to również wyjątkowy dzień łaski, przygotowania się do śmierci, zadbania o ostatnie chwile swego pobytu na ziemi. Skoro Jezus tak wiele dla nas uczynił: stał się człowiekiem, umarł za nasze grzechy, zmartwychwstał, ustanowił Eucharystię, warto zadbać o swoje zbawienie przez praktykę „wielkiej obietnicy”.

ks. Michał

ks. Michał

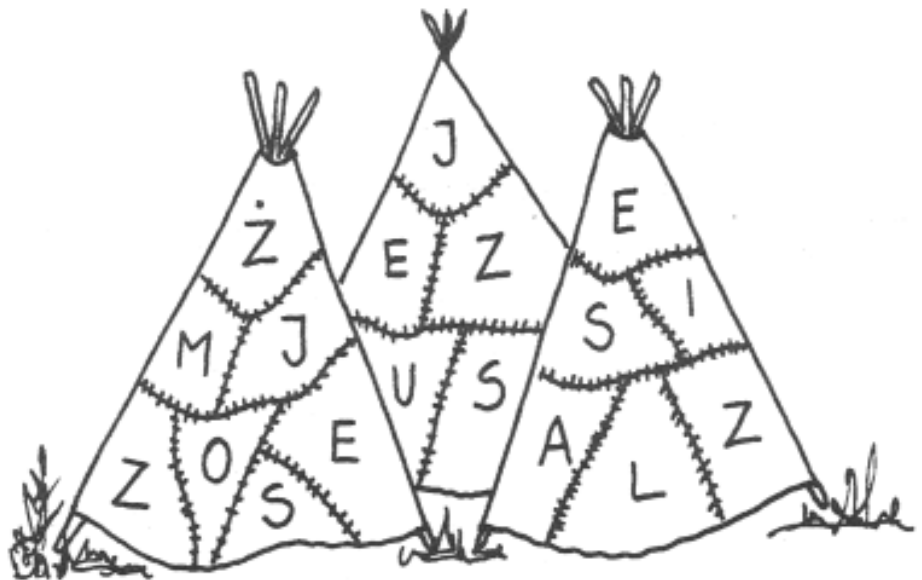
Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Wkrótce koniec roku szkolnego, a przed Wami długo wyczekiwane wakacje. W tym czasie pamiętajcie o codziennym pacierzu i niedzielnej mszy św. Życzymy Wam pięknej pogody, wspaniałych podróży i nowych przyjaciół.

ZADANIE 1

Pewnego razu Jezus wraz z apostołami: Janem, Jakubem i Piotrem wszedł na wysoką górę Tabor. Z niej roztaczał się rozległy widok na Ziemię Świętą. I nagle na ich oczach Pan Jezus się przemienił. Jego ubranie stało się białe jak światło, a twarz zajaśniała jak słońce. Poza tym uczniowie obok Jezusa ujrzeli dwóch ludzi, którzy z Nim rozmawiali. Piotr widząc owych mężów zaproponował, że postawi trzy namioty. Jeden ten w środku dla Jezusa, a dwa pozostałe.....Dowiedz się dla kogo były one przeznaczone, jeśli uda ci się właściwie poukładać skóry, z których dawniej zwykle wyrabiano namioty.



ZADANIE 2

Św. Paweł głosił Słowo Boże i pisał w języku greckim listy o wierze do różnych ludzi i kościołów. Rozwiąż zagadkę, aby dowiedzieć się, dlaczego Biblia jest prawdziwym Słowem Bożym.

χ α λ ε π ι σ μ ο π ρ ζ ε ζ β ο γ α φ ε σ τ

ν α τ χ η ν ι ο ν ε . 2 List do Tymoteusza 3,16

α θ β χ Ϙ δ ε ξ φ γ η ι κ λ λ μ ν Δ ο Φ π ρ σ Σ τ υ ω ψ ζ Γ Ω
Α Α Β C C D E E F G H I J K L L M N N O O P R S S T U W Y Z Z Z

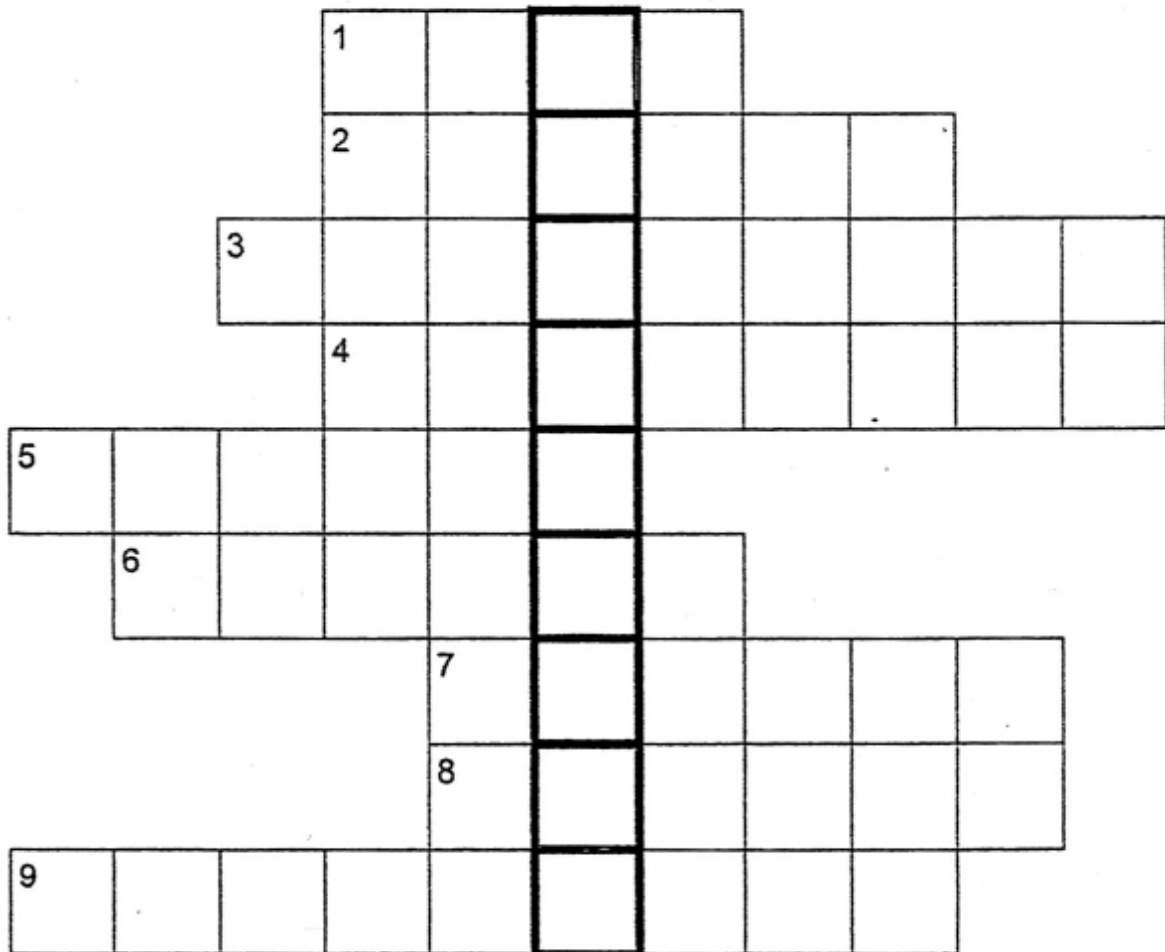
Biblia mówi nam o φ ε ζ υ σ ι ε .

Bóg chce, byśmy χ ζ ψ τ α λ ι β ι β λ ι ξ codziennie.

ZADANIE 3

Rozwiąż krzyżówkę.

- 1) Długa szata liturgiczna w kolorze białym ubierana przez kapłana, lektorów lub ministrantów.
- 2) Duchowny posiadający najniższy stopień święceń kapłańskich.
- 3) Najważniejsze święta w roku.
- 4) Rozmowa z Bogiem.
- 5) Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego poprzedza Wielka.....
- 6) Oddziela nas od Boga, a gdy jest ciężki sprawia, że nie możemy przystąpić do komunii świętej.
- 7) ... na wysokości Boga.
- 8) Dzień, w którym szczególnie uroczyste wspomnimy mękę i śmierć Pana Jezusa.
- 9) Na przykład chrzest.



Hasło:

--	--	--	--	--	--	--	--	--

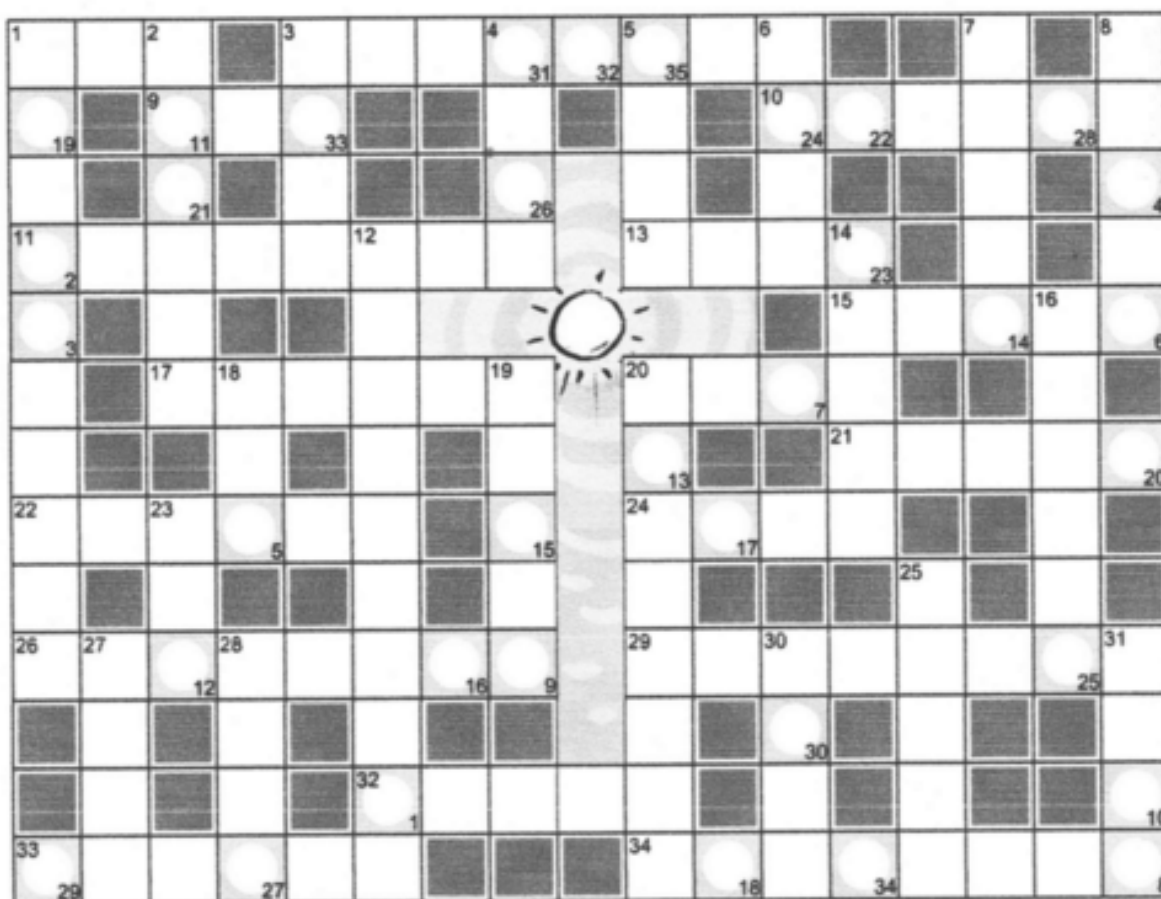
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) Jakub dla Izaaka 3) zgromadzenie kardynałów dokonujące wyboru papieża 9) kuzynka pszczoły 10) duchowny bez pełnych święceń 11) dochowywanie wiary 13) Sara dla Abrahama 15) przekonanie o istnieniu Boga jako istoty nadprzyrodzonej 17) materiał do budowy nawierzchni dróg 20) główna uroczysta msza z kazaniem 21) życie wieczne we wspólnocie z Bogiem 22) senior rodu 24) płynie jak rzeka 26) najwyższy po papieżu dostojnik w hierarchii Kościoła katolickiego 29) okaz w muzealnej gablocie 32) pierwszy dzień Wielkiego Postu 33) cecha osoby o gołębim sercu 34) Benedykt XVI po Janie Pawle II

Pionowo:

1) zasiada w konfesjonale 2) „Janko Muzykant” lub „Antek” 3) biblijny bratobójca 4) żebro lub piszczel 5) miasto św. Franciszka 6) biblijny raj 7) religijne malowidło 8) wgłębienie w ścianie budynku 12) opieka boska 14) przejście na wyższe stanowisko 16) potocznie o pracy 18) część meczu siatkówki 19) napis na okładce książki 20) święty katolicki, pierwszy męczennik 23) żółty na kanapce 25) młody mruzek 27) niejedno na parkingu 28) otoczenie monarchy 30) właściwe znaczenie 31) lekki strój noszony w starożytnym Rzymie



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6

7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

17	18	19	20	21	22	23	24	25

26	27	28	29	30	31

32	33	34	35

POWIEW POEZJI



U PROGU WAKACJI

Przy kapliczkach przydrożnych cichną śpiewy majowe
idzie czerwiec z różańcem widzi każdą osobę
pełną lęku o jutro lęku o los ludzkości
bo wyczuwa że zły duch wśród narodów zagościł

Wkradł się między Słowiany i rozsiewa zamęty
sfalszowane wciąż prawdy głosi znowu przeklęty
a tu sierot przybywa ktoś nakarmić ich musi
kto ich ciepłem obdarzy bo już nie ma mamusi

Tata granic pilnuje walczy ze złym sąsiadem
czy mu dane zwycięstwo czy też sen pod kul gradem
Boże –
Ty jedyne wiesz wszystko po co na co dlaczego
zabijają się ludzie – bliźni niszczy bliźniego

Oświeć pełnią jasności głowy rządzące światem
wlej w ich serca dobroci do miłości wręcz zachęć
Maria Szafran

CZY TY WIESZ, CZYM JEST...

Czy Ty wiesz, czym jest wyciszenie?
Morze, jeziora, lasy, góry...
wytchnienie nam od krzyku dają,
a szum... ten szum, umysł i ducha koi.

Czy Ty wiesz, czym jest odpoczynek?
Urlop, wakacje, ferie, wczasy...
od kurzu, smogu oddech łaby,
sen i odprężenie dla ciała.

Czy Ty wiesz, czym jest zatrzymanie?
Czas ten na przemyślenia dany...
a może na zmianę... od Boga,
aby uzyskać harmonię natury.

Zdzisława Kwiatkowska

W BIAŁEJ HOSTII

Na Ołtarzu w białej Hostii,
Jezus czeka na ciebie.
Chcesz przyjąć Jego miłość?
Nic trudnego,
bądź dobrym człowiekiem.
Żyj według Przykazań Bożych.
Kochaj ludzi i szanuj świat,
kieruj się Chrystusa wzorem,
nim staniesz u nieba bram.

JASNOGÓRSKA PANI

Przed Twym obliczem stoję,
Najjaśniejsza Pani,
pokornie chylę głowę
na powitanie.
Patrzysz na mnie z Ołtarza,
z Jezusem na ręce,
modlitwę powtarzam...
Dla Ciebie chwała,
cześć i dziękczynienie.

Elżbieta Nowak

DZIĘKCZYNIENIE

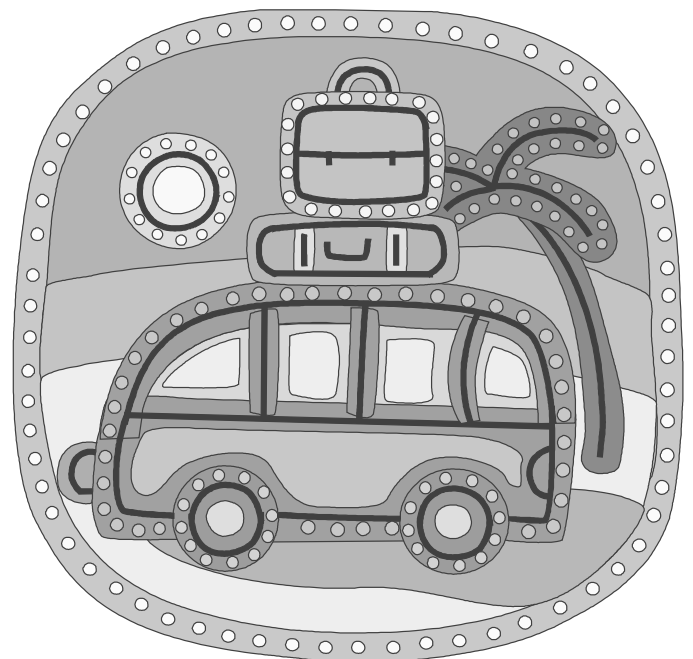
Gdy na nowo kwitną drzewa,
Kiedy wszystko wokoło śpiewa,
W sercu się nadzieja budzi
U zmęczonych życiem ludzi;

Myśl do nieba się unosi,
Na cześć Stwórcy pieśni wznosi,
Za te wszystkie Jego dary,
Świat ten piękny i wspaniały,

Wschody słońca i zachody,
Za łąki pełne urody,
Jednostajny szum strumyka,
Za precudny trel słowika.

Szczyty gór, co pną się w chmury,
Dzień słoneczny i ponury,
Za całe stworzenie Boże,
Czy człowiek Stwórcę wystawić może?

Teresa Zajewska



Ten drogi Lwów to miasto snów

„Każdy ma coś drogiego, coś dla serca miłego” cz. II



Lwów mimo zawirowań dziejowych żył śpiewem i zdrowym humorem, aliści rubasznym a czasem sprośnym. W 1930 r. powstaje Rozgłośnia Polskiego Radia. A już w lipcu 1932r. rozgościła się „Wesoła Lwowska Fala” - audycja muzyczno-satyryczna o zasięgu ogólnopolskim. Przy niedzieli na czas audycji pustoszały lwowskie ulice. Niejeden z nas słyszał o takich dwóch zawadiakach – batiarach, ale „honorowych”, jak Kazimierz Wajda – Szczepcio, Henryk Vogelfanger – Tońcio. Byli świetnymi śpiewającymi komediantami filmowymi, wzruszali i śmieszyli do łez. Gościnnie występowali też we „Lwowskiej Fali”. Na melancholię i kłopoty najlepsze filmy z ich udziałem. Jawili się ulubieńcami mojego taty. Bohaterami Wesołej Lwowskiej Fali były takie osoby jak, Antoni Kociubiński, co „na kontrabasie gra, Antoni Kociubiński muzyczki wszystkie zna”. Albo „ta ta panie Karolciu, ta bój się pan Boga, ta co pan przewracasz oczami, jak panu nie wstyd przychodzić do panny z gotymi rękami”. Zabawny też był pan Bazyl, „który przeprasza na chwili, bo mu portki

pekli aż na samej tyli. Nic agrafka nie pomaga ,trzeba gnać po nici a tu koszula świci”. A o Jóźku, który „pojechał do Gdańska ,by odwiedzić stary gród [...], wtem auto z całych sił „trucilo” mnie po drodze i jam już pod autem był. Ja leże jak ten byk policja ludzi krzyk, a szofer hola krzyczy do mnie tak: ta serwus Jóźku, ta dawaj pyska, ta co tu robisz, zara mów i niech ci się przypatrzę z bliska, kędy widać cały Lwów. Jak tam rynek, czy ratusz stoi, pod ratuszem czy są lwy i czy śpiewają toji roji, jak panie Jóźku jak i ty”. Już nie wspomnę o Maryśce, Mańce, którą wszędzie zapraszają „a do stolika panny Basi motorowy kwas, czy mnie pani zechce pytam pani Jasi”. Innym razem: „na ulicy Kupernika faj duli faj. Siedzi babcia bez bucika, ja się pytam gdzie jej bucik, faj duli faj, babcia mówi bucik ucik”. „Stolik przy stoliku, przy stoliku stolik, a za tym stolikiem siedzi alkoholik, faj duli faj”. A sentymalna piosenka „Polesia czar”: „to dzikie knieje, moczary [...], i tylko słyhać jak pędzi wóz, jakaś czarna się miota serca tęsknota, to Polesia czar”. Tą przepiękną melo-

dyjną gwarą, w zawiadackim dialekcie wyśpiewali dawni Polacy - Lwowiaci pamięć o ich kochanym Lwowie, które popadało w narodowościowy konflikt, jak mówi autorka reportażu. „*Stryjski park tonął w jaśminach, po ogrodach zapach bzów się snuł, jeden tramwaj do góry się wspinał, a ten drugi katował się w dół.*” Mój tata przemierzał stryjski park na Łyczakowie i inne zaułki Lwowa. Spędził w tym mieście kilka lat. Zdobył tutaj zawód mechanika precyzyjnego w zakresie budowy instrumentów muzycznych, a potem pracował w tym mieście. Jego serce..., jak mówi piosenka zostało we Lwowie – ciągle go wspominał z rozrzewnieniem. „*W pierwszych dniach maja słyhać we Lwowie niemal wyłącznie polską mowę [...]. Lwowianie narodowości ukraińskiej wyjeżdżają wtedy z miasta – nadszedł sezon sadzenia ziemniaków. Ci nieliczni Polonusi, którzy po wojnie nie opuścili radzieckiego Lwowa wtapiają się w tłum wycieczkowiczów z Polski i co rusz opowiadają im lwowskie anegdotki*” - cytat z artykułu Zofii Skubiszewskiej. Polacy, którzy powiedzieli „a ja się nie ruszę ze Lwowa”, tak rysują zagrożony Lwów. Do snu śpiewano dzieciom kołysankę



Gmach opery we Lwowie

„*ach śpij kochanie, jeśli gwiazdkę z nieba chcesz dostaniesz [...] księżycowi będzie wstyd, że on zasnął a nie ty [...]*”. Tę piosenkę nucił Szczepcio i Tońcio, Adolf Dymśa.

17 września 1939 r. agresja ZSRR na Polskę przewrała piękny sen o Lwowie. Pani Maria Sosabowska bratanica generała Sosabowskiego, tak wspominała ten dzień: „*Siedziałam na parapacie okna ubrana w harcerski mundur i zawodziłam. Patrzyłam jak na Lwów idą sowieccy żołnierze*”. A inna Polka lwowianka Irena Zappe snuje swoją opowieść: „*Pewnego dnia przyszła znajoma która sprzątała pomieszczenie bezpieki, by nas ostrzec: szykujcie się, bo was za kilka dni wywiozą do łagru [...]. Spakowani siedzieli w salonie, czekali w napięciu [...]*”. Rano wszystko stało się jasne, tego wieczoru, którego NKWD miało zabrać Zappów, Hitler wypowiedział wojnę Stalinowi. Sowietci wstrzymali wywózkę Polaków – musieli ewakuować swoich. Nadszedł czas zamykania uczelni z nakazu Hitlera, zsyłano, rozstrzeliwano profesorów z ich rodzinami. Ocalony wśród nielicznych sławny filozof Kazimierz Ajdukiewicz

pozostał bez pracy. Pod koniec 1942 r. i na początku 1943 r. rozpoczęły się nieprzewidywalne ataki narodowych organizacji ukraińskich. Polaków ogarnął niepokój, panika, niektórzy palili swoje tożsamości, aby nie dostały się w ręce Sowietów czy Ukraińców - wspomina pani Maria Tarnawiecka, córka słynnego architekta lwowskiego. Ludzie ginęli bez wieści. „Mój tato przepadł w Wigilię, wracał do domu [...]. Po kilku tygodniach ktoś przemycił list jego z więzienia napisany na chusteczce do nosa: „Przynieście mi jeść, bo ledwo już żyję, wzywam Was, ratunku”. Tak wspominał pan Henryk Baranowski. „Lwów [...] leży w takim miejscu, niby altana w raj” (tekst pochodzi z XVI w.). Sowietci po wkroczeniu do Lwowa – raju na ziemi - zgotowali jego mieszkańcom piekło... Po wojnie wysiedlono Polaków z ziem II RP, bo już były nowe granice. Większość w strachu przed komunistycznym państwem wyjechała na ziemie zachodnie. Ocaleni profesorowie z Politechniki i Uniwersytetu udali się przeważnie do Wrocławia czy Warszawy. Jeszcze inni, w ucieczce szukali bezpiecznego miejsca. „Jeden kocha Warszawę, drugi pieniądze i sławę a ja mam słabość taką, ja Kocham namiętnie Lwów”. Tato pani M. Jagiełło powiedział: zostajemy! I tacy zdecydowali się pozostać na niełatwy los, walcząc o tożsamość i majątek zagrabiony. Hrabiny Leduchowskie swoje obszerne apartamenty opodal kościoła Marii Magdaleny użyczały studentom, dając im schronienie i namiastkę domu rodzinnego, przeto uchroniły swój majątek przed parcelacją. Ich kamienica stoi po dzień dzisiejszy. Siostry Zappe po wojnie urządziły w swoim domu szkołkę dla sierot i teatrzyk na ukojenie smutku. Dzięki tym dzielnym Lwowiankom, wiele dzieci odnalazło swoje rodziny w Polsce i wyjechały ze Lwowa. Mówiły, „gdy przez nasz dom przewinęło się tysięczne dziecko przestałyśmy liczyć”. Po drugiej wojnie zaczęły się na nowo nasilać animozje narodowościowe, polsko-ukraińskie. Polscy Lwowianie, w ogóle Polacy, nie doczekali się przeprosin za zbrodnie bandy UPA. Ukraińcy mają pretensje z kolei, za akcję „Wisła” – wysiedlenie ludności ukraińskiej z południowo-wschodnich terenów Polski. Urokliwy Lwów przestał właściwie istnieć od 1918r., mówią starzy Lwowianie. Po ogłoszeniu niepodległości Polski, oddziały ukraińskie z pomocą Austrii zaatakowały Lwów. Do przybycia polskiego wojska, bohatersko bronili miasta nastoletni chłopcy nazwani Lwowskimi Orłętami opowiada pani Józefina. Czasy II RP były niespokojne dochodziło do konfliktów między Polską a Ukrainą. Najpoważniejszym incydentem był zamach na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Piernackiego. Głównym prowodyrem zbrodni był S. Bandera współtwórca okrutnych organizacji ukraińskich. Sąd II RP skazał go na karę śmierci, karę odbywał w Berezie Kartuskiej. Potem wyrok złagodzano na dożywocie. W 1939r. wyszedł na wolność i podjął współpracę z Niemcami. Konflikt na tle narodowościowym nadal trwa. Miejscem sporu jest między innymi cmentarz Orłąt. Ukraińcom nie podobają się pewne sformułowania proponowane przez Polskę na tablicy

cmentarza Orłąt Lwowskich „Nieznanyemu żołnierzom bohatersko poległym za niepodległość Polski”. Lwowianie pochodzenia ukraińskiego nie akceptują słów „bohatersko” i „niepodległość”, bo to uderza w ich uczucia narodowe?! W końcu to była walka polsko-ukraińska na ziemiach Ukrainy, tłumaczy radca do spraw kulturalnych ambasady Ukrainy w Polsce. „Najlepiej byłoby, gdyby z grobów wstali dziadowie nasi i wyjaśnili wszystko” - mówi pewien Lwowianin narodowości ukraińskiej, który za żonę wziął Polkę. „Uczę się polskiego i angielskiego, chcę do Europy. Nie oglądam się za siebie i nie mam do nikogo żalu”. Dzisiejszy Lwów, to już nie jest ten sam, „[...] ,kiedy batiar sztajerka nocą mi grał, to nawet stare domy tańczyły lodiridida”. Ale mówią też, że polscy Lwowianie zachowali jeszcze resztę dawnego swoistego humoru i radości życia. Ten sam bruk pokrywa te same ulice. Te same, ale inne, boli, że przemianowano ulicę Chodkiewicza na Bochuna, S. Bato-rego na Kniazia Romana, teraz uwaga! Ulicę Leona Sapiehy na S. Bandery. Terazniejszy Lwów czuje się ograbiony przez Niemców z najcenniejszych dzieł sztuki. Jako pierwszą, kolekcję cennych rysunków A. Dürera wywieziono na polecenie Hitlera. Dalszej grabieżczej dewastacji dokonywali Sowietci. Pomieszczenia sakralne zamieniali w magazyny. Plądrowali dzieła sztuki, wywożąc je do innych miast ZSRR. Niektórym prywatnym kolekcjonerom udało się ukryć swoje cenne zbiory przed barbarzyńcami.

„A ja chodzę po świecie i żal ciągle mam, że kiedyś..., że tam..., moje serce zostało we Lwowie, [...], zatrzymałam się w drodze, w połowie, ograbiona z marzeń i snów”. Niektórzy po opuszczeniu swojego ukochanego Lwowa nigdy do niego nie powrócili, jak znany kompozytor W. Kilar, czy Z. Herbert – poeta, Jerzy Janicki scenarzysta filmowy i pisarz, odwiedził Lwów, wstąpiwszy najpierw do kawiarni... usiadł i płakał. Twórczość emigracyjna wzbogaciła rodzimą literaturę w dzieła autobiograficzne, pamiętniki pełne reminiscencji, czy nostalgiczne tomiki poezji. Ulubiony lwowski poeta Marian Hemar tak napisał:

*„My jesteśmy z polskiej Florencji
Z miasta siedmiu pagórków
Z miasta muzyki i inteligencji i najpiękniejszych kobiet
Z miasta poezji, co się zrodziła na bruku
Jakby kamień zamieniał się w natchnienie a natchnienie wsiąkało w kamień.”*

Chciałoby się wyśpiewać pamięć niepowtarzalnego miasta w mentalności jego mieszkańców i piewców. Miasta bohaterskiego i dumnego, parafrazując proste słowa piosenki: **„Przyjacielu co chcesz to mów, szkoda gadać i szkoda słów „nima” to jak dawne miasto Lwów. Ta joj!”**

Danuta Skupna

Mówią, że Lwów jest najbardziej ukraińskim miastem. Jednak za autorem książki „Anatomia strachu” D. Markowskiego, który pisze: „[...] , samo miasto zaś przez stulecia było jednym z głównych centrów kultury Rzeczypospolitej. Lwów na zawsze pozostanie częścią Polski w wymiarze kultury, historii i tradycji. Nie ma historii Lwowa bez Polski, ani historii Polski bez Lwowa”.

10 najstarszych kościołów w Polsce

W czasie wakacyjnych wędrówek proponujemy zwiedzić najstarsze zabytki sakralne w Polsce. Być może szlaki naszych dróg będą przebiegały w pobliżu tych miejsc. Warto zatrzymać się i je odwiedzić. Najstarsze kościoły w Polsce to między innymi katedra na Wawelu, katedra gnieźnieńska, kaplica pw. Maryi Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu czy rotunda św. Mikołaja i św. Prokopa. Jakże jeszcze?

1. Kaplica pw. Maryi Panny – Ostrów Tumski w Poznaniu

Czas powstania: ok. 965 r.

Dzisiaj znajdziemy tu tylko ruiny, ale odkryte w 2009 roku pozostałości po kaplicy pw. Maryi Panny to najprawdopodobniej **najstarszy obiekt sakralny w Polsce**. Uważa się, że powstał na życzenie Dobrawy, żony Mieszka I, w pobliżu palatium pierwszego władcy Polski.

2. Katedra gnieźnieńska – bazylika prymasowska Wniebowzięcia NMP – Gniezno

Czas powstania: prawdopodobnie X w.

Istnieje hipoteza, że pierwszy kościół powstał ok. 970 r. Tam później miała być pochowana księżniczka Dobrawa w 977 r. Wiadomo, że **ciało św. Wojciecha zostało tu złożone w 999 r.** Świątynia, którą możemy dzisiaj podziwiać, pochodzi z XIV wieku.

Cechy szczególne: miejsce koronacji królewskich; zabytkowe Drzwi Gnieźnieńskie z XII wieku, wykonane z brązu.

3. Katedra na Wawelu – bazylika archikatedralna św. Stanisława i św. Wacława – Kraków

Czas powstania: prawdopodobnie ok. 1000 r.

Uważa się, że pierwszą, przedromańską świątynię na Wawelu zbudowano niedługo po 1000 roku (rok powstania biskupstwa krakowskiego). Dzisiejsza budowla pochodzi z XIV wieku. **Ze względu na tutejszy kult św. Stanisława to właśnie na odbywały się od 1320 roku koronacje królewskie.** Wierzą, że święty pomoże przywrócić jedność rozbitego Królestwa Polskiego.

Cechy szczególne: we wnętrzu katedry, nad filarami międzynawowymi stoją cztery drewniane posągi Ojców Kościoła, świętych: Hieronima, Ambrożego, Grzegorza (późnogotycki, w. XV/XVI) oraz Augustyna (1900 r.). Pomiędzy filarami nawy głównej, po obu jej stronach znajdują się nagrobki królów Polski:

◆ Władysława III Warneńczyka (zm. 1444), wykonany przez Antoniego Madeyskiego w Rzymie na wzór nagrobków gotyckich w 1906 roku. Sarkofag jest pusty, ponieważ ciała młodego władcy, który zginął w bitwie pod Warną, nie odnaleziono. Jest to więc grób symboliczny.

◆ Nagrobek Władysława II Jagiełły (zm. 1434), wykonany z czerwonego marmuru węgierskiego w 1. połowie XV w. Renesansowy baldachim z piaskowca pochodzi z 1524 r.; ufundowany przez Zygmunta Starożytnego,

◆ Nagrobek Władysława Łokietka (zm. 1333) ufundowany przez jego syna Kazimierza Wielkiego, jest pierwszym nagrobkiem tumbowym w katedrze. Wykonany z piaskowca przez kamieniarzy heskich. Neogotycki baldachim projektu Odrzywolskiego, pochodzący z lat 1900–1903, stoi na miejscu pierwotnego (usuniętego w XVII w.).

◆ Nagrobek Kazimierza Wielkiego (zm. 1370) pochodzący z fundacji jego siostrzeńca Ludwika (króla Polski i Węgier), wykonany jest z czerwonego marmuru (tumba i kolumny) i piaskowca (baldachim). Jest jednym z niewielu nagrobków tumbowo-baldachimowych znajdujących się w Europie.

Wawel

W Kaplicy Zygmuntowskiej, zw. także Królewską, Jagiellońską oraz Rorantystów, pw. Wniebowzięcia NMP. Wykonał ją Bartłomiej Berecci. Konsekwowana w 1533. Naprzeciw ołtarza znajdują się:

◆ nagrobek króla Zygmunta I Starego i króla Zygmunta II Augusta. Na wprost wejścia, przy stallach, mieści się nagrobek Anny Jagiellonki.

W Krypcie św. Leonarda znajdziemy nagrobki kolejnych królów:

◆ Jana III Sobieskiego oraz
◆ Michała Korybuta Wiśniowieckiego (syna Jaremy Wiśniowieckiego znanego z Trylogii);

◆ Kolejna krypta należy do króla Stefana Batorego; a także

◆ Nagrobek Jadwigi Andegaweńskiej (żona Władysława Jagiełły), która była koronowana „na króla” nie królowa!

◆ sarkofag Jana Olbrachta.

To władcy Polski, a oprócz nich jest pochowanych wielu wybitnych Polaków.



4. Kościół św. Jana Jerozolimskiego za Murami – Poznań

Czas powstania: XI w.

Za pierwszą świątynię w tym miejscu uważa się kościół św. Michała Archanioła z XI wieku. Obecna budowla miała swoje początki na przełomie XII i XIII wieku, i stała się **jedną z najwcześniej wybudowanych ceglanych budowli sakralnych w Polsce**. Była jednak modyfikowana, a dopiero podczas XX-wiecznych renowacji odzyskała swój romański charakter.

Dnia 6 maja 1170 roku Mieszko III Stary zainicjował tu powstanie hospicjum, którego swoistą kontynuacją jest założona przez joannitów w 1992 r. i działająca przy kościele przychodnia onkologiczna.

5. Bazylika katedralna Wniebowzięcia NMP – Płock

Czas powstania: XI/XII w. (po 1075 r., kiedy nastąpiło utworzenie płockiej diecezji).

Pierwotną świątynię postawiono z drewna. Tam miał być pasowany na rycerza Bolesław Krzywousty. Budowę kamiennego kościoła rozpoczęto w 1136 roku. W czasie II wojny światowej hitlerowcy zamienili kościół na skład mebli. W 1966 roku urządzono w katedrze obchody z okazji Milenium Chrztu Polski, w których wzięli udział – wraz z Episkopatem – Prymas Polski kard. S. Wyszyński oraz abp K. Wojtyła.

Cechy szczególne: miejsce pochówku Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.

6. Kościół kolegiacki św. Piotra i Pawła – Kruszwica

Czas powstania: XI/XII w.

Kościół w Kruszwicy nad jeziorem Gopło jest najstarszym z zachowanych na Kujawach. Był stawiany w stylu romańskim, wielofazowo, na przełomie XI i XII wieku. Za inspirację dla projektu świątyni posłużył kościół św. Piotra i Pawła w Hirsau (Górna Nadrenia, Niemcy). Odbudowywany i restaurowany, podczas II wojny światowej został zamieniony w magazyn na zboże. W latach 50. XX wieku podjęto się przywrócenia kolegiacie jej romańskiego wyglądu. Romański charakter budowli podkreślają grube mury, półkoliste łuki oraz proste, geometryczne kształty. Od strony południowej kolegiatę zdobią trzy romańskie portale. Kolegiata w Kruszwicy bywa też nazywaną katedrą w Kruszwicy.

Cechy szczególne: zabytkowa, przypominająca kielich chrzcielnica w stylu romańskim z XII wieku.

7. Archikolegiata NMP i św. Aleksego – Tumboło Łęczycy

Czas powstania: XII w.

Choć kolegiata konsekrowana była w 1161 roku, niewykluczone, że historia kościoła sięga aż X wieku, kiedy właśnie tutaj miało stanąć opactwo benedyktynów pw. NMP i św. Aleksego, wyjątkowe, bo prawdo-

podobnie pierwsze na terenach Polski. Tutaj też zwoływano synody prowincjalne w latach 1181–1547. Odbudowa świątyni po zniszczeniach w wyniku II wojny światowej przywróciła jej styl romański i gotycki.

8. Rotunda św. Mikołaja – Cieszyn

Czas powstania: XI/XII w.

Ta kaplica grodowa powstała na przełomie XI i XII wieku, co czyni ją najstarszym budynkiem na ziemi cieszyńskiej. Rotundę poddano modernizacji w XIX wieku, ale już podczas konserwacji w XX wieku przywrócono kościołowi cechy architektury romańskiej.

Ciekawostka: grafika przedstawiająca rotundę figuruje na banknocie 20 zł.

9. Rotunda św. Prokopa – Strzelno (miasto w Polsce położone w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie mogileńskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Strzelno. Leży 25 km na południe od Inowrocławia)

Czas powstania: prawdopodobnie XII w.

Datę konsekracji kościoła powtarza się za kronikarzem Janem Długoszem, który wskazuje na 16 marca 1133 roku. Świątynia w czasie najazdów i wojen XIX- i XX-wiecznych służyła kolejno jako spichlerz, dzwonnica i magazyn. W 1945 roku próbowano ją nawet wysadzić w powietrze, jednak bez skutku. Dzięki temu do dziś istnieje jako największa romańska rotunda w Polsce.

Cechy szczególne: w kościele przechowywane są fragmenty najstarszej drogi krzyżowej w Polsce (1531).

10. Kościół św. Jakuba – Sandomierz

Czas powstania: XII/XIII w.

Odnalezione ruiny wskazują, że na przełomie XII i XIII wieku istniał już w tym miejscu pierwszy kościół, który jednak po przybyciu do Sandomierza dominikanów został zastąpiony nową świątynią w XIII wieku.

Ciekawostki: Jednym z pierwszych sandomierskich dominikanów był bratanek biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża – kanonizowany w końcu XVI wieku św. Jacek. On to wg. legendy przywiózł z podróży do Italii nieznaną w Polsce odmianę orzecha włoskiego, który w sandomierskiej glebie tak dobrze się przyjął, że po dzień dzisiejszy orzechy dużej wielkości nazywane są na tę pamiątkę „Jackami”. Inna opowieść głosi, że Jacek przed budową kościoła zasadził na poświęconym miejscu młode drzewka lipowe, ale w sposób bardzo nietypowy – korzeniami ku górze. Dzięki żarliwej modlitwie drzewa wyrosły, a w ciągu wieków ich korzenie zamienione w konary przybrały ciekawe i niespotykane kształty, zdobiąc do dzisiaj otoczenie kościoła; wnętrze kościoła wykorzystano w filmie Popioły Andrzeja Wajdy.



Strzelno



Rycerze Kolumba

**Jeżeli nie jest Ci obojętny los Twojej Rodziny, Parafii, Ojczyzny;
cenisz wielką wartość Życia, które obecnie jest coraz bardziej zagrożone;
chcesz wziąć odpowiedzialność za swoją Rodzinę, Żonę, Dzieci;
chcesz wspierać ludzi młodych,
którzy wkrótce stanowią będą nowe pokolenie;
chcesz działać charytatywnie i pomagać ludziom będącym w potrzebie;
przez swoje dobre czyny chcesz dać świadectwo Twojej wiary;
masz odwagę stanąć w obronie prawdy i godności człowieka;
chcesz dobrze wykorzystać talenty otrzymane od Boga,
zostań **Rycerzem Kolumba**.**

Tworzymy w naszej parafii grupę Rycerzy Kolumba, największej na świecie bratniej organizacji katolickich mężczyzn. Założona została przez błogosławionego ks. Michała McGivneya niespełna 140 lat temu, w Ameryce. Zrzesza w sobie mężczyzn, którzy budują swoją wiarę kierując się zasadami miłosierdzia, jedności, braterstwa i patriotyzmu. Rycerze Kolumba liczą ponad 2 mln. członków na całym świecie. Do Polski zaprosił ich św. Jan Paweł II. Aktualnie w naszym kraju jest ponad 7 tysięcy braci. Rycerze Kolumba wspierają kapłanów, biskupów i Ojca Świętego, troszczą się o potrzebujących, występują w obronie życia, wspierają rodziny, modlą się razem oraz formują siebie i swoich bliskich. Działają w całym świecie, a najbardziej widoczni są w pracy na rzecz własnej parafii. To będzie bardzo cenne duszpasterstwo dla naszej wspólnoty.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych Zakonem Rycerzy Kolumba.

Więcej informacji znajduje się na: www.rycerzekolumba.com.

Zgłoszenia: u ks. proboszcza lub na adres: kolbe@diecezja.gda.pl.



BÓG DAŁ CI WSZYSTKO ..

Jest nadzieja więc warto żyć!

Zapewne wiele razy traciłeś nadzieję, wątpiłeś, czułeś się źle, miałeś doła bądź depresję! Być może straciłeś w życiu sens lub go nigdy nie znalazłeś, a rozpacz z tego, że go znaleźć nie możesz przykuwa Cię do łóżka i nie możesz wstać, ani nic zrobić. Jeśli ktoś powiedział Ci, że jesteś do niczego, nic nie wart, nic Ci w życiu nie wyjdzie, nikt Cię nie pokocha, nazwał Cię słabeuszem. Jeśli ktoś powiedział, że masz ograniczenia, które nie pozwolą Ci realizować marzeń oraz pragnień. Jeśli ktoś powiedział Ci, że życie jest jak papier toaletowy: szare, twarde i do d... Jeśli ktoś Cię zaszufładował jako dziwaka, niepełnosprawnego, chorego! Nie wierz mu! Nie dawaj mu posłuchu! Nie daj się zaszufładować! Nie ufaj ludziom! Bogu ufaj! Uchwyc się nadziei! Zajrzyj do Ewangelii i posłuchaj co Bóg ma Ci do powiedzenia! Bóg mówi jesteś piękny(a), jesteś moim UKOCHANYM DZIECKIEM, stworzyłem Cię takiego jakim chciałem bo Cię kocham! Dałem Ci takie życie, takie ciężary byś je niosąc objawił światu chwałę Ojca!



Bóg rzuca na Twoje barki ciężar ale taki ciężar, który jest na miarę Twoich sił – nic więcej, nic mniej! Bóg dał Ci nieszczęście, brak dóbr, krzyż po to byś stał się kimś wielkim! To wszystko co Cię spotkało i spotyka jest po to by Cię zbudowało do tego kim jesteś i do tego kim masz się stać! A masz się stać orędownikiem Bożej miłości! Nie bój się nieszczęść, nie bój się klęsk! Nie martw się, otrzyj łzy, spójrz w niebo, zobacz Boga, który jest i Ciebie kocha! Stworzył Cię na swój obraz i podobieństwo! Ja wiem, że to może prosto się tak mówi ale zobacz swoje życie, spójrz w tył i co? Widzisz, że to wszystko musiało się stać byś był tym kim jesteś i kim masz być!?

Pamiętasz historię Hioba? Pamiętasz co Bóg powiedział szatanowi? Powiedział, że to co się stanie temu człowiekowi nie odłączy go od Boga! To Bóg wierzył w Hioba. Bóg wierzy w Ciebie! Wierzy, że sobie poradzisz i wskażesz innym drogę do światła nadziei! Bóg jest wielki!

Ustaw swoje serce i myśli tak, że to wszystko co się dzieje wokół Ciebie ma głęboki sens! Nastaw się pozytywnie i uzbrój się w Bożą moc! Wiarę oraz Słowo i to wszystko co oferuje Ci Twój Kościół.

Pielgrzymka do Wiednia i Czech

4 dni: 22 – 25 września 2022

WIEDENŃ, KAHLENBERG, WACHAU, MELK, KREMS, DÜRNSTEIN, BRNO.

W programie: Koncert w Złotej Sali Misikverein

Cena: 1550 zł. (bez biletów wstępu)

Program: wywieszony w gablocie przed kościołem i na stronie internetowej: www.kolbe.diecezja.gda.pl (aktualności)

Zapisy:

w zakrystii, w biurze parafialnym,
e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl

Zapraszamy



Z ŻYCIA PARAFII

17 kwietnia UROCZYŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO.

17 - 24 kwietnia - Oktawa wielkanocna;

15 - 23 kwietnia - Nowenna przed Uroczystością Miłosierdzia Bożego;

23 kwietnia - Dzień imienin Ppapieża Franciszka, który przypomnijmy, nosi chrzcielne imię Jerzy. To także dzień imienin naszego wikariusza ks. Wojciecha, pamiętaliśmy o Solenizantach w naszych modlitwach;

24 kwietnia - II Niedziela wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego, tzw. „Biała”;

26 kwietnia - przeżywaliśmy przeniesioną (z racji oktawy wielkanocnej) **uroczystość św. Wojciecha**, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji;

29 kwietnia - święto św. Katarzyny Sieneńskiej, Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny;

1 maja - III Niedziela wielkanocna obchodzona była jako Niedziela Biblijna, Rozpoczęliśmy Nabożeństwa Majowe, a o godz. 21.00 uczestniczyliśmy w Apelu Jasnogórskim;

2 maja - Dzień Polonii, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej;

3 maja - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, 231. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja;

4 maja - wspomnienie św. Floriana, patrona wszystkich strażaków

6 maja - święto Apostołów Filipa i Jakuba, I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi św.;

7 maja - I sobota miesiąca, kapłani odwiedzili chorych z Komunią św., wieczorem sprawowana była msza św. z Nabożeństwem Pierwszych sobót;

8 maja - IV Niedziela wielkanocna to Niedziela Dobrego Pasterza. Przeżywaliśmy ją w Kościele jako Światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. 83. rocznica zakończenia II wojny światowej. 39. rocznica święceń kapłańskich ks. arcybiskupa Tadeusza Wojdy Metropolity Gdańskiego (8 maja 1983 r.), pamiętaliśmy o Nim w naszych modlitwach;

9 maja - przeniesiona (z racji IV Niedzieli wielkanocnej) **uroczystość św. Stanisława**, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski;

13 maja - świętowaliśmy 105. rocznicę objawień NMP w Fatimie; po mszy św. wieczornej różaniec wynagradzający i procesja z figurą Pani Fatimskiej;

14 maja - święto św. Macieja Apostoła;

15 maja - VI Niedziela wielkanocna; w parafii odbyła się Uroczystość I Komunii świętej. Adoracja Najświętszego Sakramentu po wieczornej mszy świętej;

16 maja - święto św. Andrzeja Boboli SJ, męczennika i patrona Polski;

22 maja - VI Niedziela wielkanocna;

26 maja - Dzień Matki - Nie zabrakło wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg powołał już do siebie;

27 maja - rozpoczęliśmy Nowennę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego;

28 maja - po raz pierwszy przeżywaliśmy liturgiczne wspomnienie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego;

29 maja - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

31 maja - święto Nawiedzenia NMP zakończyło piękny maryjny miesiąc;

1 czerwca - Dzień dziecka. **Rozpoczęliśmy w Kościele Nabożeństwa Czerwcowe**;

3 czerwca - I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi św.;

4 czerwca - I sobota miesiąca, kapłani odwiedzili chorych z Komunią św., wieczorem odprawiona została Msza św z Nabożeństwem Pierwszych sobót. O 20.00 rozpoczęło się w naszym parafialnym Wieczerniku czuwanie przed Uroczystością Pięćdziesiątnicy.

5 czerwca - Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazywana w Polsce Zielonymi Świątkami, zakończyła ona okres wielkanocny w Kościele;

6 czerwca - święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła;

9 czerwca - święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, ustanowione przez papieża Benedykta XVI. Było ono okazją do szczególnej modlitwy za powołanych do kapłaństwa, o ich świętość i wytrwałość w kapłańskim posługiwaniu;

12 czerwca - Uroczystość Najświętszej Trójcy;

13 czerwca - wspomnienie NMP Fatimskiej, po mszy św. wieczornej modlitwa różańcowa wraz z procesją z figurą Matki Bożej.

15 czerwca - Adoracja Najświętszego Sakramentu po mszy św. wieczornej do godz. 21.00, zakończona Apellem Jasnogórskim.

WIADOMOŚCI

LATEM W NASZEJ PARAFII:

16 czerwca - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało;

16 – 23 czerwca – Oktawa Uroczystości Bożego Ciała, każdego dnia procesja na zewnątrz kościoła z Najświętszym Sakramentem;

19 czerwca – XII Niedziela zwykła;

23 czerwca – przeniesiona z 24 czerwca **Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela**. To również Dzień Ojca. Naszymi modlitwami obejmijmy wszystkich ojców z naszej wspólnoty parafialnej, aby godnie i z miłością wypełniali swoje obowiązki w codziennych staraniach o swoje rodziny. Niech wszystkim Ojcom w ich codziennym trudzie towarzyszy Boże błogosławieństwo oraz opieka św. Józefa. Dla zmarłych Ojców wypraszamy radość nieba;

24 czerwca - Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Światowy Dzień Modlitw o uświęcenie kapłanów. W tym dniu z racji uroczystości nie obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. To dzień 16. rocznicy święceń kapłańskich ks. Michała, wikariusza naszej parafii – uroczystość ta będzie przeżywana z kapłanami roku święceń w naszej parafii podczas mszy św. o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy. Zakończenie roku szkolno-katechetycznego;

25 czerwca – wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Święcenia diakonatu w naszej archidiecezji;

27 czerwca – wspomnienie NMP Nieustającej Pomocy;

29 czerwca – Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Przez ich wstawiennictwo będziemy polecać Bożej opiece wszystkich wierzących, zwłaszcza pasterzy Chrystusowej owczarni. Swoimi modlitwami obejmijmy również obecnego papieża Franciszka – Piotra naszych czasów. Pamiętajmy, że jest to również dzień imienin naszego ks. Proboszcza Piotra i pana Piotra, który od wielu lat posługuje przy ołtarzu w naszej parafii;

3 lipca – XIV Niedziela zwykła, święto św. Tomasza apostoła;

11 lipca – święto św. Benedykta, opata i patrona Europy;

16 lipca – wspomnienie NMP z Góry Karmel;

22 lipca – święto św. Marii Magdaleny;

23 lipca – święto św. Brygidy Szwedzkiej, zakonnicy, Patronki Europy;

25 lipca – święto św. Jakuba apostoła oraz wspomnienie św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących;

31 lipca – XVIII Niedziela zwykła, jubileuszowe wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, założyciela zakonu jezuitów – uroczyste zakończenie Roku Ignacjańskiego;

6 sierpnia – święto Przemienienia Pańskiego;

9 sierpnia – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, Patronki Europy;

10 sierpnia – święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika;

14 sierpnia – wspomnienie św. Maksymiliana Kolbego – naszego Patrona;

14 sierpnia – XX Niedziela zwykła, a w Katedrze oliwskiej święto – 428. rocznica poświęcenia tej świątyni;

15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP;

24 sierpnia – święto św. Bartłomieja Apostoła;

26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej;

Prawidłowe odpowiedzi:

1A; 2C; 3D; 4A; 5C; 6D; 7A; 8D; 9A; 10C; 11A; 12B; 13D; 14A; 15C; 16B.

WIADOMOŚCI

CHRZTY



Miłosz Adam Madany;
Nikodem Antoni Stachów;
Jan Roman Łuczyński;
Krzysztof Siara;
Łukasz Rafał Szczuka;
Krzysztof Janeczek;
Nikodem Janeczek;
Helena Hanna Kreft.

ZMARLI



+ Teresa Leyk, l. 72;
+ Jan Jurczuk, l. 76;
+ Kazimierz Drażek, l. 69;
+ Joanna Piosik, l. 49;
+ Edward Neubauer, l. 82;
+ Krystyna Maćkowska, l. 75;
+ Bogumiła Ryszka, l. 66;
+ Jan Żukowski, l. 73;
+ Stanisława Czyżewska, l. 79;
+ Joanna Szałach, l. 64;
+ Bronisław Kopernik, l. 74;
+ Wiesława Cyrzan, l. 70;
+ Maryla Twardziak, l. 75;
+ Krystyna Najmowicz, l. 87;
+ Krzysztof Misztal l. 64;
+ Ryszard Rogulski l. 96.

ROCZNICE



25-lecie ślubu:
Helena i Edmund Hinc;
Agnieszka i Zbigniew Brząkowsky
50-lecie ślubu
Lucyna i Zygmunt Gardynik

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Jesteśmy
napelnieni



Duchem
Świętym

Modlitwa do Ducha Świętego o przemianę

Przyjdź Duchu Święty.
Przemień moje wewnętrzne napięcie w święte odprężenie.
Przemień mój niepokój w kojącą ciszę.
Przemień moje zatroskanie w spokojną ufność.
Przemień mój lęk w nieugiętą wiarę.
Przemień moją gorycz w słodycz Twej łaski.
Przemień mrok mego serca w delikatne światło.
Przemień moją obojętność w serdeczną życzliwość.
Przemień moją noc w Twoje światło.
Przemień zimę mojej duszy w Twoją wiosnę.
Wyprostuj moje krzywe drogi,
wypełnij moją pustkę,
oczyszć z pychy,
pogłębiaj moją pokorę.
Rozpal we mnie miłość!
Spraw, abym widział siebie tak jak Ty mnie widzisz,
abym mógł poznać Ciebie jak to obiecałeś
i był szczęśliwy według słowa Twego:
Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl:

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

TRIDUUM PASCHALNE



WROCZYSTOŚĆ I KOMUNII ŚWIĘTEJ

